

„Cypryskowe opowieści!”

Witajcie kochani!

Nie możemy się teraz spotkać, dlatego chciałbym opowiedzieć Wam o tym, co się u mnie dzieje. Na razie nie ma mnie w przedszkolu. Było mi bardzo smutno, że Was tam nie ma i Ciocia Magda zabrała mnie ze sobą. Na początku troszkę się martwiłem, że będę daleko od przedszkola i że już się nie zobaczymy. Ale Ciocia powiedziała, że jak tylko ten wirus przestanie się rozprzestrzeniać, to razem wrócimy do przedszkola. Mam nadzieję, że wkrótce znów się spotkamy i pobawimy.

Pamiętacie jak wspólnie sadziliśmy cebulkę dymkę (szczypior)? Obiecałem Wam, że będę o nią dbał i ją podlewał. Specjalnie dla Was z Ciocią Magdą robiliśmy zdjęcia, żebyście mogli zobaczyć jak urosła.



Jak Wam się podoba? Prawda, że jest wielka? Rosła tak szybko, że zaczęła mnie zasłaniać. Szkoda, że nie mogę Wam pokazać jak pachnie.

Zapach szczypioru sprawił, że miałem ochotę go spróbować. Ciocia Magda ucięła mi kawałek i dała na próbę. Był trochę ostry. Ciocia powiedziała, że szczypiorek można dodawać do różnych dań lub kanapek. Postanowiliśmy wspólnie coś przyrządzić.



Zanim jednak zabraliśmy się do pracy...
Ciocia powiedziała, że jeśli chce jej pomóc w gotowaniu,
to muszę umyć łapki.

Szybko pobiegłem do łazienki.

Lubię myć łapki słuchając tej piosenki

<https://www.youtube.com/watch?v=4zeXmv2zPGs>

Jak Wam się podoba? My włączamy ją zawsze kiedy idziemy myć ręczki. Łapki już czyste, więc mogliśmy zabrać się za gotowanie. Przygotowaliśmy potrzebne produkty (masło, jajko, szczypior, sól, pieprz) i ...

zobaczcie sami.

Już wiecie, co wspólnie przygotowaliśmy?



Jajecznicę! Była pyszna i wiecie co, szczypior już nie był taki ostry. Musicie spróbować.

Wszystkie liski po obiedku odpoczywają. Najbardziej lubię poleżeć i czytać z ciocią książki. Ciocia specjalnie dla mnie znalazła opowieści o lisku. Moja ulubiona to „Dzielny lis! Brawo Bis!”

Wy też pewnie macie jakąś ulubioną książkę? Może jak już wrócimy do przedszkola to przyniesiemy je i wspólnie poczytamy...



Kiedy już w brzuszku wszystko się ułoży to lubię pograć w gry. Zobaczcie jaką grę wybrałem...

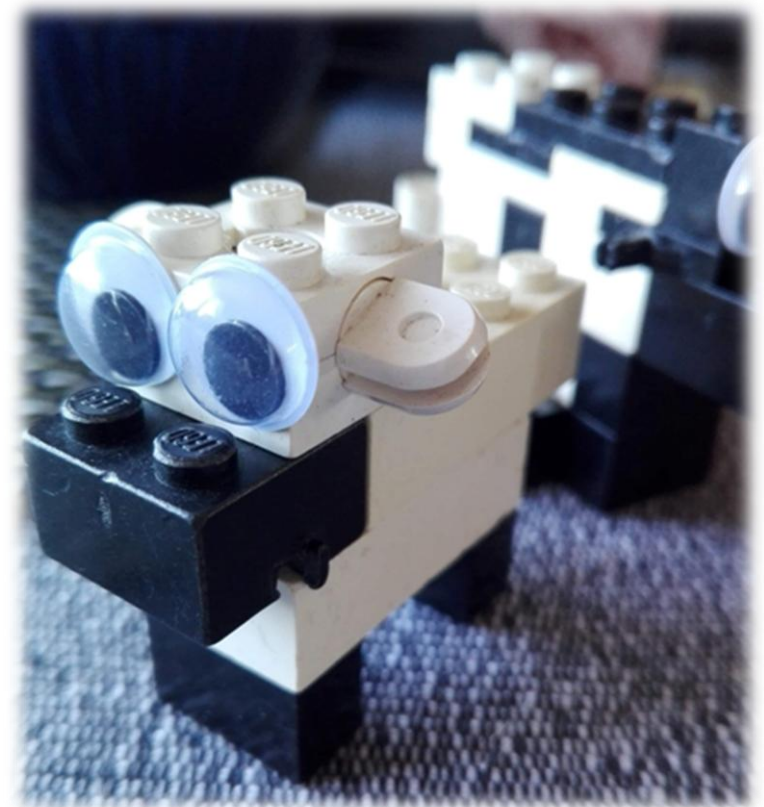
Pamiętacie jak kiedyś wspólnie w nią graliśmy? Świetnie się wtedy bawiliśmy i śmialiśmy, prawda? Tym razem z ciocią wybraliśmy zwierzątka, które mieszkają na wsi, zgodnie z tematem tygodniowym. Rozwiązaliśmy zagadki i uczyliśmy się rozpoznawać je po głosie i wyglądzie.

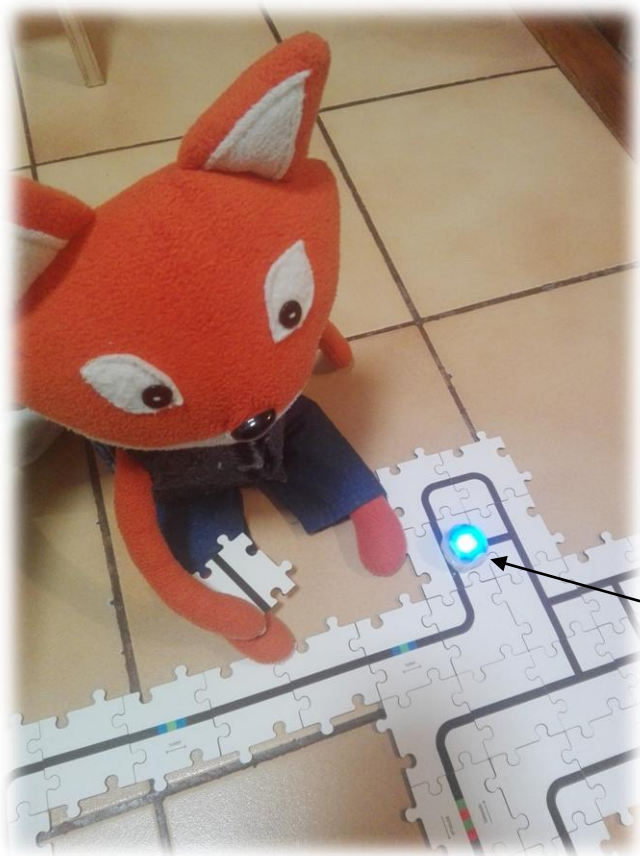




Ciocia pokazała mi, gdzie mieszkają te zwierzątka. Wy też możecie to zobaczyć w naszej zielonej książce (Księga Zabaw) na str. 54-55.

Spróbowaliśmy zbudować z klocków Lego taką zagrodę i zwierzątka. Ciekawe, czy odgadniecie, jakie zwierzątko ciocia zbudowała.. (Na jakim zwierzęciu wiosną szaliki ciepłe rosną? Tłuste mleko da nam na serek, albo pięknej wełny na ciepły sweterek?) Tak - to owca! Za nią chowa się krówka. Czyż nie są słodkie?





Jest coś, czym często lubię się bawić podczas siedzenia w domu.

Koniecznienie musicie go zobaczyć. Ta mała świecąca kuleczka to robot – Ozobot.

Do zabawy potrzebne są także puzzle o różnych funkcjach, po których nasz robocik się porusza.

Puzzle te pozwalają na tworzenie skomplikowanych tras i pętli, które musi pokonać

Ozobot. Najfajniejsze jest to, że to my decydujemy o tym, co zrobi nasz robot.



Kiedy już nasz robot się zmęczy to lubię wracać do gry multimedialnej „Przylatujące ptaki na wiosnę”, którą ciocia Magda wymyśliła specjalnie dla Was.

Jeśli też chcielibyście w nią zagrać dajcie znać.

Ciekaw jestem, co Wy robicie w domu? Może znajdziecie chwilkę, żeby napisać lub pokazać jak Wy spędzacie czas? Będzie mi bardzo miło Was zobaczyć!

przedszkole127grupa4@gmail.com

Baaaaaardzo się za Wami stęskniłem!

